

ABONAMENT:

mes. w eksp. 800 mk.,
z odnośnikiem do domu
i w agenturach 820 mk.,
na pocztę 830 marek.
Zaomyłki w ogłoszeniach
nadawane nie odp. Wydaw-
nictwo nie odpowiada.

Głos Leszczyński

OGŁOSZENIA:

40 marek za wiersz mm.
6-linowy. — Reklamy na
stronie 3-linowej w wia-
domościach poczynnych
200 mk. — Ogłoszenia za-
łobne i dla poszukujących
posad 30 marek.

Za redag. odpowiedzialny Leon Trzebiński w Lesznie.
Nakł. druk. „Drukarni Leszczyńskiej”, Sp. z o. g. ogr. od p.

Ojczyznę buduje się spełnianiem obowiązków!

„Głos Leszczyński” wychodzi codziennie z wyj. niedziel i świąt.
Redakcja, eksped. i drukarnia przy ul. Wolności 20. Tel. 61

Groźny wróg.

Polska posiada ze Wschodu i z zachodu dwóch zdecydowanych, niezmierznie groźnych i zaciekle wrogów, którzy czają się tylko, aby działać na naszą szkodę, aby nas pogrzebać, zniszczyć całkiem kulturalnie i ekonomicznie. Jednym takim wrogiem są Niemcy, drugim — bolszewicy. Zwróćmy teraz szczególną uwagę na tego drugiego wroga.

Bolszewicy, opanowawszy Rosję, dążą w dalszym ciągu do zawiadnięcia całą Europą, do rozszerzenia teorii komunistycznej na inne kraje, a ponieważ na pierwszym planie w tym ich zamiarze stoi Polska, więc główne swe wysiłki skierowali i skierowywać wciąż na zaszczepienie komunizmu u nas. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że Moskwa nie żałuje olbrzymich sum, placąc bardzo sowiecie swym agitatorom, aby hasła bolszewickie szerzyły się jak najbardziej na terenie Polski. W tej akcji pomagają bolszewikom ich pobratymcy — żydzi, którzy również zięją straszną nienawiść przeciwko Rzeczypospolitej i dążą wciąż świadomie, oraz celowo, aby podkopać nasz rozwój państwowy.

Akcia agitacyjna bolszewików nie wydała dotychczas zbyt wielkich rezultatów u nas, bowiem społeczeństwo polskie, widząc, jak niesłychanie szkodliwie są rządy bolszewickie w Rosji i jak ta Rosja pod władzą czerwonych carów wygląda, — oglądając to wszystko z bliska jest bardziej odporna na wywołaną agitację platynych sług Lenina i Trockiego. Wszakże nie można powiedzieć, żeby komunizm na naszym gruncie nie istniał zupełnie, bowiem są obawy, są dane faktyczne, stwierdzające, że w poszczególnych miejscowościach potworzyły się gniazda komunistyczne, a jako najlepszy dowód tego służyć może fakt, niestety niezaprzeczony, że w Wielkopolsce, gdzie w 1919 r. Moraczewski był zmuszony uciekać okiem z wiewu, bowiem zebrani nie mogli znieść jego wywrotowych wywodów, — że w tej Wielkopolsce, w jej sercu, Poznaniu, do Rady Miejskiej weszło na 60 członków 5 komunistów. Dalej widocznym dowodem również istnienia komunizmu jest fakt, że została zgłoszona bolszewicka lista wyborców do Sejmu i Senatu.

Wobec tego społeczeństwu naszemu nie wolno lekceważyć tak groźnego wroga, nie wolno usypiać się twierdzeniami, że komunizm w Polsce niema racji bytu i nie może się rozwijać, — lecz trzeba dążyć z całą energią, z całą świadomością do całkowitego wyplenienia tych zarodków naszego domorośłego bolszewizmu, trzeba zmusić wszystkich zwolenników Łancuckiego, Porankiewicza, Dabala itd., aby wyemigrowali z Polski, aby udali się pod opiekunkę skrzydła sowdewpi, gdzie jest ich właściwe miejsce. Musimy dążyć do tego, aby Polska mogła się pocieszyć, że bolszewizm na jej gruncie nie posiada żadnego zwolennika, a jeżeli tacy są, to jako szkodliwych państwa będą przez nasze władze poćigani do odpowiedzialności i wskazywani z całą surowością, z całą bezwzględnością, gdyż są wicherzicielami i głównymi zdrajcami sprawy narodowej.

Teraz właśnie w przededniu wyborów jest najwyższy czas, aby społeczeństwo uświadomiło sobie powyższą konieczność, aby podjęło walkę z komunizmem. Nie potrzebujemy chyba wyjaśniać tu bliżej, ile szkody może przynieść Polsce bolszewizm — wystarczy to rzeczą zbyt dobrze wszystkim wiadomą. To też każdy, kto jest Polakiem nie tylko z imienia, lecz z głębokiego ukochania, oraz przywiązania do swej domowej rodzinnej, podejmie akcję przeciwko komunizmowi, a wszyscy natomiast staną zwartą ławą pod sztandarem bloku narodowego, by głosować solidarnie na listę nr. ósmy!

Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej

otrzymała numer

8

Na jej czele stoja:

W. Koroty, M. Grabski, J. Michalski,
W. Trampczyński, K. Skirmunt,
arcybiskup T. Teodorowicz i inni.

Polka głosująca!

Zaledwie parę tygodni dzieli nas od dnia, w którym społeczeństwo polskie zadecyduje o układzie i sile stronnictw politycznych w przyszłym Sejmie.

Decyzja przełomowa, o pierwszorzędnym znaczeniu dla targanego bezrządem Narodu!

Rzecz wielkiej wagi, albowiem rozegrać się musi nareszcie walka o to, czy dalej w Polsce ma rządzić czerwony terror żydowsko socjalistyczny, czy też ma nastąpić nowy okres rządów przedstawiający czynnik narodowy, dla których powstrzymanie bankructwa gospodarczego Polski jest żywym nakazem.

Dwa zatem obozy stanęły do walki: obóz narodowy, odsunięty od wszelkiego wpływu na dotychczasowe skrajne rządy i obóz lewicowy, na który składają się socjaliści, komuniści, „piastowcy”, emperwicy, „wyzwoleńcy”, przy czynnym współdziału żydów, Niemców, Ukraińców, Rosjan, itd.

Dla bezstronnego obserwatora zmagają się tych dwóch prądów — jeden szczegół najwięcej uderza, szczegół, na który zawsze zwracaliśmy uwagę.

Leży on bowiem w samej istocie walki: element napływowy, a więc żydzi, Niemcy, Rosjanie, przy pomocy postawionych „Polaków”, prawiących bajeczki o solidarności międzynarodowej, braterstwie ludów, o walce klasowej i postępowym demokracizmie — idzie o otwarcie na podbój Polski.

To już nie walka, lecz świadomy zamach, jaki zamierza popełnić ta osobliwa spółka „uciemięzonych” mniejszości narodowych i „męczenników” socjalizmu na żywym narodzie polskim! Dlatego nie powinno i nie może być dla nikogo wątpliwym, gdzie leży przyczyna tego ogólnopolskiego niedomagania, mającego jaskrawy wyraz w szalejącej drożyznie, spadku waluty polskiej i rozprężeniu administracyjnym. — Albowiem sprawcą tego zła jest nikt inny, jak tylko lewica, stojąca na usługach żydów i Niemców. Już z tego bowiem punktu ocenając bój dwóch wrogich sobie obozów — każdy Polak bez względu na przekonania polityczne, ale miłujący szczerze swój naród, pragnący ładu, a nie nienawiści klasowej, porządku, a nie eksperymentalno-socjalistycznych rządów — musi przy obecnych wyborach rzucić swój głos na budowniczych, a nie niszczytelni, na reprezentantów polskości, a nie żydów i fabrykantów niemieckich, na przed stawicieli polskiego i chrześcijańskiego ludu, ponieważ tych dwóch pojęć nie można od siebie oddzielić, a nie na parobków i lokajów najzaciejszych wrogów państwa.

Nie trzeba atoli zapominać, że w tem starciu obu prądów weźmie poważny udział kobieta.

Kobieta — Wyborczynie zadecyduje bezwzględnie o wyniku wyborów do Sejmu i Senatu.

Sprawa powszechnego głosowania kobiet miała być tryumfem socjalizmu i żydostwa! Tymczasem przemawia za tem, że zastępy kobiece w całym świecie przewracają socjalizm i żydów.

W samej rzeczy socjalizm jest groźniejszy, zatem nienawistniejszy kobiecie aniżeli mężczyźnie.

Kobieta nigdy nie zapomni „socjalizacji” kobiet w B. Iszewiu... Było to bowiem ordynarne wydanie kobiety na hańbiącą rozpustę.

Historia bolszewickich czerezwyczejak — to jeden straszliwy obraz zgorznienia.

Za stan ten odpowiedzialny jest cały naród żydowski i socjalizm międzynarodowy! Kara przysię musi, chyba cała cywilizacja runie, a na jej zgłiszczach uprawiać będzie żydostwo swój sabat!

I dlatego kobiety wystąpią przy obecnych wyborach bardzo czynnie, aby naprawić zło opętanych bolszewizmem, socjalizmem i chorobliwym radykalizmem mężczyzn.

Kobiety — Wyborczynie opowiedzą się masowo za tymi kandydatami do Sejmu, którzy trzeźwo chcą budować gmach państwowości polskiej.

I czyż można się dziwić, że wszystkie niemal organizacje kobiece stanęły po stronie Bloku Narodowego?

Kierowane uczuciem narodowym — opowiedziały się one demonstacyjnie za utrzymaniem Rodziny, ponieważ nie wierzą w bolszewizm i za Religję, wyszydza ją przez socjalizm.

Zwycięstwo Korfanteo przy wyborach na Gór. Śląsku jest dziełem wyłącznie śląszek.

Pamiętajcie o prawie wyborczym kobiet!

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 16. b. m. uchwaliła wnioski p. Ministra Spraw Wewnętrznych o rozciągnięciu na Ziemię Wileńską mocy rozporządzenia Szefa Zarządu terenów przyfrontowych i etapowych o rekultywacji podwój i o utworzeniu miasta Szczekociny.

Projekt ustawy o środkach prawnych od orzeczeń władz administracyjnych, wniosek p. Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie odroczenia terminu zwolnienia szeregowych batalionów celnych, wniosek p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej o rozciągnięcie na województwa wschodnie mocy ustawy o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, wniosek p. Ministra Skarbu o dodatkowe kredyty na zakup taboru kolejowego i odbudowę szkół i kościołów, wniosek p. Ministra Skarbu o rozciągnięcie na Ziemię Wileńską mocy przepisów o opodatkowaniu spadków i darowizn, wniosek p. Kierownika Ministerstwa Przemysłu i Handlu o oddanie pod zarząd Ministerstwo Przemysłu i Handlu zbiorników naftowych w Gdańsku, wniesienie przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej rozporządzenie o urzędzeniu tymczasowej inspekcji pracy na obszarze b. dzielnicy pruskiej i rozporządzenie w przedmiocie przejęcia właściwości Ministra Przemysłu i Handlu i innych Ministrów w zakresie stosunków pracy w b. dzielnicy pruskiej przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, wniosek p. Ministra Zdrowia Publicznego o rozciągnięcie na Ziemię Wileńską mocy ustawy o państwowym funduszu mieszkaniowym i Statut komitetu lotniczego cywilnego.

Pozatem załatwiono szereg spraw bieżących.

Wiadomości polityczne.

— P. Naczelnik Państwa w Łucku. P. Naczelnik Państwa przybył przedwczoraj o godz. 10-tej min. 30 do Łucka, gdzie się odbyła przed południem uroczystość na boisku wojskowem, następnie poświęcenie sztandaru Związku Strzeleckiego Okręgu Łuckiego, a po południu audjencja.

— Rewakucja dzwonów z Rosji. Z Baranowicz, 16. bm. o godz. 12 m. 10 w nocy wysłano do Warszawy siedemnaście wagonów naładowanych dzwonami, reewakuowanymi z Rosji.

— Polityka Francji na Wschodzie. Franklin B. Willen po powrocie z Mudani oświadczył przedstawicielowi Matina: Akcja Francji wzbudziła wszędzie ogromny entuzjazm. Osobiście czulem się w przyjacielskiej atmosferze. Francja powinna dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek, zacieśnić stosunki przyjacielskie z Turcją. W sprawie mowy Lloyd Georgea oświadczył: Francja była jedynym narodem, który wiedział, w jaki sposób należało mówić z Turcją.

— Lloyd George nie chce ustąpić. „N. Wiener Tagblatt” donosi z Paryża, że według prasy francuskiej Lloyd George jest zdecydowany nie ustępować ze stanowiska premjera.

— Konferencja w Londynie. Rząd francuski odpowiedział w zasadzie przychylnie na propozycję zwołania konferencji do Londynu na dzień 20 bm. celem omówienia klauzul ekonomicznych i wojskowych traktatu pokojowego z Turcją. Co się tyczy wyboru Londynu, rząd francuski zaproponował Paryż, jako najwłaściwsze miejsce rokowań.

— Chaos w Tracji. „N. Fr. Presse” donosi, że nadeszły niepokojące wiadomości o położeniu w Tracji. Według tych wiadomości armia grecka jest zupełnie zdemoralizowana i zanika w niej wszelka dyscyplina. Oddziały greckie opuszczają zajmowane miejscowości, równocześnie niszczą zbiory i narzędzia rolnicze itp. Na dworcach kolejowych widać ludność uciekającą w panicznym strachu. W wielu wypadkach ludność cywilna po zawiadnieniu podługów wymuszała od funkcjonariuszy kolejowych odjazd tychże. Urzędnicy oświadczają, że są bezsilni wobec takiego teroru.

— Wybory prezydenta Rzeszy. Z Berlina donoszą: Dzisiejsze obrady między przewodcami stronnictwa a kanclerzem Rzeszy wykazały jedynomyślnie co do tego, iż wybory na prezydenta Rzeszy muszą być odroczone. Za wyjście z sytuacji uważa się przyznanie prezydentowi Rzeszy Ebertowi siedmioletniego czasu urzędowania. Został on wybrany przez prowizoryczne Zgromadzenie Narodowe, a nie, jak konstytucja przepisuje bezpośrednio przez naród. Jeśli projekt ten będzie przyjęty, wówczas Ebert pozostanie na stanowisku prezydenta Rzeszy do roku 1926-go.

Reichstag zajmie się jeszcze tą sprawą. Na posiedzeniu ma być uchwalony wniosek, wzywający prezydenta Eberta do dalszego pozostania na stanowisku.

We Francji o Polsce.

W ostatnich dniach prasa francuska zajmuje się rolą, jaką w Polsce grała byli aktywiści.

„Revue Universelle” ogłasza w ostatnim swoim wydaniu z 15 października główny artykuł p. Lafue o przyszłości Polski. Autor przebywał długi czas w Warszawie. Pomimo kilku błędów, jakie popełnia, wydaje zupełnie słuszny sąd o życiu partyjnym w Polsce.

Podkreśla on, że walka polityczna w Polsce nie ma charakteru społecznego jak w innych krajach, np. we Francji, tylko polega na rozmaitem pojnowaniu polityki zagraniczej. Polska, mówi on, nie ma nic wspólnego z państwem o tradycjach, jak np. Francja, ani też nie ma nic wspólnego z narodem, rządzonym przez Rząd Centralny, który się opiera na średnich klasach i tem samem sprowadza równowagę w życiu społecznem. Z powodu niedomagań rządów parlamentarnych należy się obawiać, iż przyjdzie nam w końcu do gwałtownych przedsięwzięć, gdyż w każdej partji jest ukryty przewlekły faszyzm. Był legjonis z Małopolski tworzą gwardję wrogo usposobioną wobec Sprzymierzonych i lekceważą zasługi Sprzymierzonych wobec Polski. Jeśli ten kierunek przyjdzie do steru, wówczas rozluźnią się węzły, łączące Francję z Polską.

Tę samą tezę deputowany Margaine rozwijał poprzedniego piątku w Izbie Deputowanych. Oświadczył on, iż w Polsce grupa przyjazna Niemcom coraz bardziej staje się widoczna i usiłuje politykę swą narzucić prawdziwie narodowej polityce. Grupa ta, przyjazna Niemcom, doznaje poparcia ze strony b. aktywisty p. Piłsudskiego. Z powodu swojej nienawiści do Rosji opiera się on właśnie na tym odłamie, wobec tego wszystkie wysokie stanowiska na polskich wysokich placówkach zagranicznych są obsadzone przez aktywistów, którzy w ten sposób wchodzi w miejsce zwolenników Sprzymierzonych. Wobec wskutek tej polityki oświadczył p. Piłsudski, że raczej ustąpi, aniżeli zgodzi się na Rząd Korfanteo, jednego z największych polskich patriotów, znanego jako wielkiego, przyjaciela Francji.

Nieudate wiece N. P. R.

W niedzielę na wiecu w Odolanowie miał przemawiać p. Nader z NPR., zebrani jednak nie chcieli go dopuścić do głosu, mimo to pos. Nader kilka razy usiłował przemawiać, co wywołało takie rozdrażnienie, że go ściągnięto z trybuny. P. Nader uciekł pod opiekę policji.

W ostatniej chwili donosi „Prawda”, że kandydat NPR, Ciszak na wiecu NPRowskim w Kórniku został w chwili, gdy podburzał do gwałtu przeciw przedsta-

Z kresów Wielkopolski.

Nazwa powiatu Leszczyńskiego pochodzi od nazwiska Leszczyński'ch, których to siedziba było miasto Leszno. Z biegiem czasu jednokrotnie nazwa miasta „Leszczyński” przeszła w Leszno – dlatego mamy powiat leszczyński z powiatowym miastem Lesznom, a nie lesznieski, jak by gramatycznie powinien się nazywać.

Za dawnych polskich czasów powiatu leszczyńskiego nie było — stanowił całość z wschowskim, dopiero Niemcy robiąc mniejsze powiaty, wtenczas i leszczyński stworzyli.

Objęcie całego powiatu przez Polaków nastąpiło w styczniu 1920 r., powiat ten posiadał większość Niemców, tak, że robił wrażenie niemieckiego szczególnie miasto Leszno, które ledwo mały stosunkowo procent miało Polaków. Wsie więcej niż w innych powiatach rozkolonizowane przez Niemców. Po objęciu powiatu przez Polaków, dużo Niemców wyprowadziło się bądź to sprzedając swe gospodarstwa lub zamieniając z Polakami, nieszącymi w Niemczech. Miasto Leszno spolszczone prawie zupełnie, nie ma obecnie większych składów niemieckich lub żydowskich, wykupione są one przez Polaków. Znajdujący się jeszcze Niemcy opuszczają powiat sprzedając swe własności tak, że podana podług stanu ludności cyfra Niemców znacznie jest obecnie zmniejszona, dokładnie stwierdzić tego jednakże nie można. Dla spolszczenia powiatu wiele przyczynił się obecny starosta T. Sobeski, który po objęciu powiatu zwolnił urzędników Niemców, pracując z słami nie tylko że nie obeznanymi z pracą biurową lecz i niemieckimi nieraz gramatycznie pisać po polsku. Swą energią i silną wolą powoli a stale usuwał Niemców, dając poparcie Polakom zakładającymi przedsiębiorstwa polskie. Przyczynił się wiele do założenia polskiego gimnazjum żeńskiego. Za jego namową powiat od Niemki Hinder-sinowej kupił 20 mórg roli i na granicy tym położonym przy miejscie założył ogród powiatowy.

Powiat leszczyński graniczy z Niemcami. Posiada sieć kolejową dosyć rozgałęzioną, ma bowiem 8 stacji kolejowych, z którymi dobre drogi, przeważnie szosy, łączą okoliczną ludność.

Obszar powiatu wynosi 73,278,7 ha, w tym 4 miasta 5,655 5 ha, 77 gmin 29,692,7 i 45 obszarów dworskich (majatków) 37,980,5 ha.

wielom Chrześc. Zw. Jedn. Narod. wkłty w opiekę przez swych zwolenników w taki sposób, że policja nie zdołała go uratować. C znajduje się z polamaniami kóściami w szpitalu, a stan jego bardzo niebezpieczny.

Egzaminowali go enperowcy.

Olbrzymia kradzież w P. K. K. P.

(Kradzież 75 miljonów marek. i 9 miljonów niem.
w P. K. K. P. w Król. Hucie.)

W P. K. K. P. skradziono 75 milionów marek polskich i 9 milionów marek niem. i to w oddziale P. K. K. P. w Król. Hucie. Warszawska policja wykryła sprawców kradzieży, między którymi znajdują się urzędnicy Tow. Bezpieczeństwa Społecznych w Król. Hucie. Dokonali oni kradzieży do spółki z woźnym. Kasa P. K. K. P. mieściła się chwilowo w lokalu towarzystwa tego. Kradzieży dokonano w nocy za pomocą włamania. Policja jest na tropie, 2 dalszych współników złodziei, którzy uciekli w kierunku Krakowa.

Powojenni misionerzy lewicy.

Piastowcom i socjalistom nieźle się dzieje w Polsce. Oto spis posłów ludowych i socjalistycznych, którzy pokupowali majątki w czasie posłowania:

Posel Witos kupił Rublewicze w pow. Tarnowskim, 300 morgów lasu, 400 morgów pola i młyn. Majątek ten zapisał przeorźnie na imię swego brata. Prawa ręką Witos, poseł Bryl, kupił we Lwowie 7 kamienic, z których 2 sprzedał, a 5 jeszcze 1) przy ul. św. Zofii nr. 5, 2) przy ul. Dominikańskiej nr. 4, 3) przy ul. Murarskiej nr. 4, 4) przy ul. Rycerskiej nr. 35, 5) przy ul. Staszka.

Oprócz tego kupił: 1) wileń w Sopocie nad morzem, 2) folwark, 3) Zagórze pod Lwowem 4) drukarnię „Prawda” w Krakowie, 5) Las w Czuczuzu, 6) Gazetę codzienną „Goniec” i tygodnik: „Prawda” i „Gazetę Niedzielną”.

Posel Krężel kupił wieś Borowę (powiat Pilzno).
Posel Skrzypek kupił folwark Zamość koło Brzeżan,
a posel Jachowicz — 70 mórg od hr. Potockiego

Posel Bardel, będąc ministrem rolnictwa zawarł kontrakt z własnym synem i dwoma szwagrami na dostawę drzewa z lasów państwowych do własnego tartaku w powiecie bocheńskim. Posel Rąpkowski wywoził cztery wagony skór do Jugosławii. Posiwo Kowalczuk i Makuch zakupili za psie pieniądze, wskutek szantażu, dokonano na p. Grabowskiej, właścicielce młakułki Suszki, po 85 morgów pola.

Posel socjalistyczny Klemensiewicz kupil folwark Sygnetow (pow. Wieliczka). Posel socjalistyczny Antoni Chudy, z zawodu nauczyciel, kupil w pow. Dolińskim majatek za 180 milionow marek. Posel Stapiński kupil wiec Glinkowke i kopalnie nafty w pow. Koslenskim.

Powiat iesszeczynski liczy 51 435 mieszkańców i to 39 588 Polaków i 14 847 Niemców (*laexne mie żydów), to znaczy, że w powiecie zamieszkuje 63 proc Polaków a 37 roc Niemców i żydów. Mężczyzn w powiecie mieszka 24,951, a kobiet 29,484. Kobieta zatem niepełna 50 000. W powiecie 23 604 mieszkańców, miasto Łozna liczy 16 590 miśkańców, obszar dworski (14 czesł mieszka dworskiego stoi przelozony obszar dworskiego) liczy 10,294 mieszkańców, miast Osiatyna 1 524 mieszkańców, Świńcowa 1 325 mieszkańców, Rydzyna 1 198 mieszkańców. W gminach wiejskich i obszarach dworskich mieszka razem 24,569 Polaków. Wład zajął 73 proc Polaków i 27 proc Niemców, miasto Łozna zamieszkuje przeż 12 629 Polaków ma 77 proc Polaków i 23 proc Niemców. Najwięcej polską jest Osiatyna, mieszka w niej bowiem 1 299 Polaków czyli 85 proc. Gorszy stosunek indoloidowy do do mieszkańców polskich wykazuje miasto Rydzyna. W mieście Rydzynie mieszka tylko 670 Polaków czyli 56 proc. Jedynym miastem o przewadze niemieckiej jest miasto Świńcowa. Mieszka w niej bowiem tylko 428 Polaków czyli 33 proc.

W roku 1910, 10 latny przed 11 laty, odbyło się ostatnie liczenie ludności, wtedy mieszkało w Lesznie 17,156 mieszkańców. Obecnie Leszno stało się mniejszym miastem liczy bowiem 16 590 mieszkańców. Ubyłoby zatem 566 ludzi, czyli 3,2 proc. Ubytek tłumaczy się w pierwszej mierze wyprowadzaniem Niemców, w drugiej mierze zmniejszeniem się liczby urodzin wskutek drożyzny i ciężkich warunków ekonomicznych, w trzeciej mierze tem, że Leszno leży na granicy państwa i jest pozbawiona przez rozporządzenia tchu granicznego. Za paszportem nikt nie przejeżdża przez Leszno do Niemiec, z przepustek leśniczacy korzystać nie mogą, gdyż wydaje się tylko osobom zamieszkającym w pasie najwyżej 6 km. oddalonym od granicy, a przecież z Leszna do granicy jest przeszło 8 km. Ponieważ w Lesznie nie ma wody, jeziora lub rzeczki, rozwinięcie się przemysłu fabrycznego jest również wykluczone, a choć w ziemi znajduje się węgiel brunatny pod Lesznem, eksploatacja jego na razie by się nie rentowała.

Zatem miasto jest martwe, skazane na powolną agonję. Ożywić miasto może ruch graniczny. Jeżeli miasto dostanie komorę celną, wtenczas urosnie w szerokość i w długość. Za czasów niemieckich w roku 1910 zamieszkało w Lesznie 2 365 Polaków, zatem przeszło 13 proc.

Powodzenie pożyczki złotych

Wszystkie dzienniki w dalszym ciągu podają
rafaność pomysłu 8 proc. państwowej pożyczki
dopodobało lokowania w niej kapitałów.
"Gospolita" pisze: Nie dziwiłobyśmy się, gdyby
ciśnieniu chwili pan minister skarbu zajął od spła-
towania ofiar. Cała świadomość i naródowa cześć
Polska odpowiedzialaby mu karne na to, że
P. minister skarbu zapowiedział jednak w
kapłose, że ofiar żądać nie będzie i że nie
zapewnił od samego tylko poczucia patrioty-
cznego społeczeństwa, ale do jego interesów i
spokojnie spełnił, bo oto mamy pożyczkę, o której
trzeba powiedzieć, że dostarczący państwu
dobrego kredytu, zapewnia zarazem obywateli
niezwykle korzyści, jak rzadko które państwa
finansowe. "Przegląd Wiedeński" pisze, że
złota nie jest żadną ofiarą, lecz obywateli
państwa i jego obywateli we wspólnej walce
ciężko międzynarodowym spekulantom.

Witos pobity w własnym okręgu za bliźniac

Posel Witos został na własnym wlecu w Grybowie (Małopolsce) pobity.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, przesiadki wiceciastowców, poprosił o głos jeden z przesiadkowców P. S. L. i powiedział m. i.: „Zupełnie tak, aby pracować w zgodzie, jednoci i p. S. L. na to p. Witos prosił przewodniczącego i p. S. L. ten sposób się odezwał: „Pan Bóg, jest w p. S. L. petrzebny — my w polityce Pana Boga nie będziemy!“

Ludzie zdrowo myślący, znajdujący się nie mogli znieść bluźnierstwa i rzucili się na postać Witosa.

Posel Witos skrył się pod stółem przy
oczekiwaniu zmiłowania Bózego, które przed
za niepotrzebne, i pomocy poliej, która
nadeszła, pozwana przez jednego z symp
stolem skrytego p. Witos.

Policja wyratowała p. Witosę z przynależności i odprowadziła na stację. W ten sposób odjechał Witos, któremu towarzyszyły całe rzesze na dworcu, drwając sobie z niego.

To samo spotkało p. Witosa kilkanaście lat
na wiecu w Nowym Targu, gdzie był
autorytetem.

Po krwawych starciach w Berlinie

W związku z krwawymi zajściami na ulicach policja berlińska aresztowała wielu polityków i intelektualistów. Lokal komunistycznego dziennika "Fahne" poddano gruntownej rewizji. Berlińscy policjanci potwierdzili wiadomości podane przez niemieckie i zagraniczne prasy, iż w wykreśleniach brał udział Rosjanin.

i skok polskości na 77 proc. odbył się głównie przy
łączenia Leszna do macierzy i świadczą o
siłach naszych i sztucznej dawniejszej strukturze
ckiej miasta Leszna.

W Rydynie mieszkało w roku 1911 — 4260 osób, czyli 35 proc. i tu Polskę podzieliła na 3 części; zagarnęła 11 proc., w Rydyna powiększyła się do 51 mieszkańców przez czatowanie lat. Ostatnie w 1910 — 1760 mieszkańców, a nie liczy tylko 1524 mieszkańców, a więc zamieszkało 56 mieszkańców. Już na czasów niemieckich w Oleszynie 1073 Polaków, czyli 68 proc. i miasto w Oleszynie 85 proc. Polaków.

W największej niemieckim mieście Silesii szkoła w roku 1910 — 233 Polaków, czyli obywateli polskość wzrosła się na 33 proc. uczniów natomiast zmniejszyła się o 200 ucz. w roku 1910 mieszkało w Świecichowie 1525 ców. Ubytek wynosi zatem 13 proc.

Ponieważ od dawnego powiatu Leszczyńskiego
czono za czasów polskich przyznane Polsce
Wechowski i Górowski, mianowicie
Włoszakowicki z powiatu Wechowski i
i obywateli dworskich z powiatu Górowskiego,
władztwo statystyki porównawczej jest utrudnia-
nia można stwierdzić, że powiat Leszczyński
z czasów niemieckich zamieszkiwało w roku
44679 mieszkańców, w tem 16659 Polaków
Polaków. Dziś zamieszkuje Leszczyński powiat
nych granicach tylko 43331 mieszkańców, co
mniej niż w roku 1910. Ubytek wynosi zatem
Co do społeczeństwa dawnego powiatu Leszczyński
można stwierdzić, że skok nastąpił obywateli
proc. Polaków na przynajmniej 70 proc. (W
wiece 63 proc.) Zauważyć bowiem należy, że
ziemi śląskiej przyłączony do powiatu Leszczyński
a należący do powiatu Górowskiego zamieszki-
wają Niemcy.

Obecnie już po spisie ludności, zmniejszyła się ludności niemieckiej o 1200 dusz, tak, że ma się około 13 647 mamy Niemców.

Dokończenie nastąpi.

Składkujecie na Dom św. Józefa

były one mianowicie, iż w tych krwawych rozruchach umacniało najeźdźców agitatorów bolszewickich.

Komunisty odbyli zebrania protestacyjne przeciwko wkroczeniu policji w niedzielę. Znamienne są wywody mówców komunistycznych, w szczególności posła do Landtagu Gschkego, który oświadczył, że policja bezpieczeństwa nie zwróciła się przeciwko robotnikom. Czynnie przeciwko robotnikom wystąpili jedynie oficerowie. Gschke wezwał robotników, żeby się powstrzymali od wszelkich wykroczeń przeciwko urzędnikom policyjnym, którzy po większej części sympatyzują z komunistami.

Dalsze szczegóły zaburzeń w Berlinie.

Przedwczorajszej nocy aresztowano cały sztab redakcji organu komunistycznego w Berlinie „Die rote Fahne” pod zarzutem sprowokowania krwawych walk ulicznych pod cirkiem Buscha. Podobno znaleziono i obłożono aresztami ważne materiały dowodowe projektowanego w najbliższej przyszłości komunistycznego zamachu rewolucyjnego. Ogółem aresztowano w związku z krwawymi wypadkami niedzielnej 168 osoby, z których 148 zwrócono wolność, zaś pozostałych zatrzymano w areszcie pod zarzutem zakłócenia spokoju publicznego i oporu władzom policyjnym itd.

Z Ligi Narodów.

Rada administracyjna międzynarodowego biura pracy omawiała sprawozdanie Alberta Thomasa o działalności biura w okresie trzeciego kwartału r.b. Przyjęła do wiadomości fakt ratyfikacji przez Szwajcarię 4 konwencji, przyjętych przez konferencję waszyngtonską w sprawie bezrobocia oraz pracy nocnej kobiet i dzieci, wreszcie zarejestrowała za wiadomości Stanów Zjednoczonych o udziale Ameryki w pracach komisji, która zbierze się niebawem w Londynie.

P. Andrzeja Teller, redaktor „Mechanika”, organu związku zawodowego metalowców wybrany został w Warszawie jako przedstawiciel pracowników polskich na międzynarodowej konferencji pracy w Genewie.

Do przedstawicieli Ligi Narodów nadeszło gorące wezwanie od komisarzy dla spraw uchodźców rosyjskich w Konstantynopolu o pomoc dla uchodźców w Azji Mniejszej, którzy są zupełnie pozbawieni schronienia i żywności.

W piątek, dnia 20 b. m.

odbędzie się

o godzinie 7,30 wiecz. na sali w Bazarze

Wielki Wiec

Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej.

Przemawiać będą wybitni politycy:

pos. Marjan Seyda,

członek Komitetu Narodowego w Paryżu,

pos. Piotrowski,

pos. Rzepecka,

z Narodowej Organizacji Kobiet.

Uprasza się o jaknajliczniejszy udział z powiatu i miasta.

Wiadomości z bliska i daleka.

Leszno, dnia 20. października 1922 r.

R. k. Felicjana, Ireny — Sioś. Budziszawa
Wschód Śleńca o godz. 6.35. Zachód o godz. 4.54.
Wschód Księż. o godz. 6.07. Zachód o godz. 5.07.

Miejscowe:

(m) W ekspedycji naszej złożono: N N. 1000 mk. ma chleb św. Antoniego z prośbą o błogosławieństwo w przedsięwzięciu.

(m) Mapa Wyborcza Rzeczypospolitej Polski. Na półkach księgarskich pojawiła się świeża mapa wyborcza z oznaczeniem okręgów wyborczych do Sejmu i Senatu (każdy okręg wyborczy w innej barwie), wraz z ilością mandatów, siedzib komisji okręgowych, województw, powiatów, doskonałą siecią komunikacyjną (kolei, kolejek i szos), z kalendarzem wyborczym i szeregiem innych informacji dotyczących wyborów. Mapa ta jako całkowicie i doskonale zastosoana do potrzeb wyborczych, może oddać wielkie usługi każdemu kto stoł blisko spraw wyborczych, kto tylko interesuje się wyborami; powinna więc znaleźć się we wszystkich biurach wyborczych i innych organizacjach biorących czynny udział w akcji wyborczej. Wszyscy niewątpliwie powitają ją z największą radością. Jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Prowincjonalne:

(p) Bydgoszcz. (Walka z drożyzną). W Bydgoszczy istnieje komisja obywatelska do zwalczania

drożyzny. W tych dniach odbyło się posiedzenie tej komisji, na którym uchwalono zorganizowanie kuchni ludowej. Na ten cel posiada magistrat za ledwie 300 000 marek i nieco produktów węgla. Kuchnię będzie można uruchomić po zebraniu większych funduszy. Magistrat liczy na ofiarność ziemian, do których zwrócił się piśmiennie z prośbą o ofiary pieniężne i w produktach. Następnie nastawiano się nad drożyzną mięsa. Dyrektor rzeźni miejskiej twierdził, że zawiąło w tym względzie w dużym stopniu kolejnictwo. Transporty z bydłem idą niemiernie długo, powodując zły stan bydła, co oczywiście wpływa na podrożenie mięsa, gdyż za każdą straconą z winy kolejnictwa sztukę musi za płacić konsument. Nie małej wielką rolę odgrywa łapownictwo. Bez łapówek nie nie można zrobić na kolejach. Szczególnie fatalne stosunki mają panować w ebrzebie dyrekcji gdańskiej. W sprawie tej członkowie komisji, dr. Winarski i syndyk Kapturkiewicz, upoważnieni zostali do wysłania memorjału do dyrekcji gdańskiej. Oprez tego ma być wysłany protest od obywatelstwa w Bydgoszczy przeciwko stosunkom, panującym w kolejnictwie.

Z dalszych stron:

(d) Gdańsk. (Napaść na polskie kobiety). Do „Gazety Gdańskiej” piszą z miasta: W restauracji „Mehenzellern” w Gdańsku rozmawiali 3 Polki, p. Pycynowa i jej siostrzenica p. R. z Bydgoszczy po polsku. To tak oburzyło znajdujących się w restauracji 3 hakatystów, że na głos krzyknęli „Die polnische Bande muss man rauschmelzen”. Wołano tam „Schweinebande”, „Polnische Säue” i Bóg wie jakich innych obscurnych słów używano przeciw naszym Polkom. Miało to miejsce w jednej z lepszych restauracji Gdańska. Napastnicy nie dali spokoju naszym Polkom jeszcze na ulicy, wciąż je atakowali najgorszymi wyzwiskami je traktując. Nie było ani jednego człowieka, któryby się ujął za bezbronne kobiety. Czyż naród niemiecki już tak nisko upadł, że niema w Gdańsku uczciwego Niemca, któryby nie potępił tak zawadackiej roboty hakaty Gdańskiej? Co nast Nieurcy na to?

— (Dwa i pół lata niewinnie w więzieniu) Sąd gdański skazał w r. 1920 robotnika Karola Hannemanna na 3 i pół lata więzienia za kilkakrotne ciężkie kradzieże. Zasadzony twierdził jednak stale, że z kradzieżami nie miał nic wspólnego. Wszelkie jego zakłęcia nie nie pomogły, wyrok stał się prawomocnym i Hannemanna zamknięto. Oświadczone mu, że re wizja sprawy byłaby możliwa, gdyby odkryto jakiś błąd formalny w rozprawie. Na tej podstawie teraz, po 2 i pół latach, wznowiono dochodzenie i udowodniono, że więzień był zupełnie niewinny. Podczas jego rzekomej pierwszej kradzieży znajdował się w gronie znajomych na posiedzeniu pewnego towarzystwa, a podczas drugiej kradzieży leżał w łóżku z powodu złamania nogi. I tak jasnych faktów sąd gdański nie zdołał przedtem ustalić, aby niewinnego uchronić od wieloletniej karni!

(d) Katowice. (Liczba mieszkańców). Wedle statystyki urzędowej ludność miasta Katowic wyniosła z początkiem lipca 46 501 osób, a z końcem zaś tegoż miesiąca wzrosła do cyfry 60 109. W tym okresie mieszało się do Katowic przeszło 14 tys., wyjechało zaś przeszło 2500 osób.

— (Budowa gmachów woj. śląskich). Województwo śląskie projektuje budowę osobnego gmachu dla województwa i osobnego gmachu dla sejmiku śląskiego. Tymczasowa Rada Województwa wyznaczyła już na budowę gmachów województwa 250 milionów marek niemieckich na ręce kierownika oddziału robót publicznych rady Kaulicha. Gmach stanie przy ul. Prinz Heinrichstrasse i będzie obejmował 400 ubikacji. Roboty mają się zacząć na wiosnę. Natomiast po przeniesieniu urzędów wojewódzkich i sejmiku do własnych budynków gmach dawnej szkoły budowlanej będzie przekształcony na siedzibę projektowanej politechniki dla Górnośląska.

(d) Myslowice. (Ujęcie szmuglerów złota). Ujęto tu w tych dniach dwie osoby, które zamierzały wywieźć do Niemiec znaczniejsze ilości złota i srebra. Osoby te osadzone do więzienia a drogie kruszce skonfiskowano na rzecz skarbu państwowego.

(d) Radom. (Przepowiednie Dawida). We wsi Wieniawa dawny pachciarz, a obecnie handlarz starzyn „Dawidek”, który pomimo swego podeszłego wieku zajmuje się jeszcze polityką, obchodząc domy wiejskie, z całą czelnością mówi: „księża będą niedługo nam (żydom) buty czyścić... a my (żydzi) będziemy wam dawać kartki do spowiedzi”.

(d) Zakopane. (Kolej bez szyn). Na przestrzeni od restauracji Jaszczurówka do zbiegu ulic Zamojskiego i Chałubińskiego ustawiono już słupy dla prze wiozów górnych, które będą miały połączenie z wozami dla jazdy nie na szynach, lecz po powierzchni ziemi. Rozpoczęto już dalsze roboty, aż do dworca kolejowego i wkrótce mają nadejść do Zakopanego wozy z Wiednia, posiadające elektryczne oświetlenie i ogrzewanie. Będzie to pierwsza w Europie kolej bez szyn.

(d) Lwów. (Zgon ś. p. Twerdochliba). Sydor Twerdochlib, nauczyciel gimnazjalny, poeta i dziennikarz ukraiński, ofiara bandytyzmu hajdamackiego, zmarł wczoraj o godz. 2 po poł. w szpitalu Powoznym we Lwowie. S. p. Twerdochliba postrzelili w brzuch

dwaj studenci ukraińscy w Sapieżance. Operacja się nie udała. Osiorecił on zoną i szworo dzieci.

(d) Bąbrówka Górna. (Napaść na fabrykę.) Szajka zbójów napadła onegdaj na biuro cementowni w Łasach i obsadziwszy wejścia, rozpoczęła rabunek. Wtem nadszedł dyrektor cementarni p. Tymieniecki, którego stojący na czatach bandyta nie chciał wpuścić do biura, kiedy zaś dyrektor chciał go usunąć, zbój wypalił z rewolweru, kładąc dyrektora trupem. Znajdujący się wewnątrz bandyci, sądząc, iż urządzono na nich zasadzkę, rozpoczęli strzelaninę i w popłochu zbiegli, nie nie zabrawszy.

(d) Łódź. (Pożar fabryki.) W nocy na niedzielę wybuchł pożar w fabryce wyrobów bawełnianych Górskiego przy ul. Pomorskiej 40. Pożar wybuchł około godziny 12 w nocy. Zapalił się trzypiętrowy budynek, mieszczący farbarnię i wykończalnię. Wspólnym wysiłkiem wszystkich oddziałów straży udało się pożar ująć, ugassono zaś ogień około godziny 9 rano. Fabryka spłonęła do szczętu, wraz z maszynami i materiałem. Straty nieobliczalne.

(d) Kraków. (O samobójstwo Komorowskiego.) Sędzia śledczy Dredzickowski interwenjował w zakładzie chemicznym prof. Marehlewskiego w sprawie przyspieszenia wydania analizy co do zawartości węgla w zamordowanego w swoim czasie Komorowskiego. Śledztwo prowadzone przeciw Komorowskiej o otrucie Komorowskiego napotyka na znaczne trudności właśnie z powodu braku analizy lekarskiej.

— („Wiadomości Krakowskie”). Wobec strajku drukarskiego w Krakowie dzienniki krakowskie: Czas, Głos Narodu, Goniec Krakowski, Ilustrowany Kurjer Codzienny, Nowa Reforma i Nowy Dziennik wydają wspólny organ p. t. „Wiadomości Krakowskie”. Pierwszy numer ukazał się z datą 17. października.

— (Wypadek). Ubiegłej niedzieli odbyło się w Łanach w pow. Miechowskim poświęcenie Pomnika Wolności. W uroczystości tej wzięli między innymi udział pp. Witos i kandydat do Sejmu z okręgu Krakowskiego p. Włodzimierz Tetmajer. W drodze powrotnej w nocy wóz którym obaj jechali stoczył się z szosy i spadł z wysokości 2 metrów do rowu. Jadący wpadli do rowu przyczem p. Witos doznał lekkiej kontuzji ręki, a p. Tetmajer przygnieciony wozem doznał poważnych obrażeń.

— (Bandyci i oszuści kolejni) Przed kilku dniami władze policyjne ujęły całą szajkę bandytów i złodziei, którzy operowali na linii Kraków Trzebinia-Oświęcim, okradając transporty kolejowe. Ponadto bandyci ci objędzali miasteczka Małopolski i pogranicze Kongresówki, gdzie przedstawiając się jako agenci rozmaitych firm, wydulali od kupców pod pozorem dostawy towarów większe sumy pieniężne. Bandyci przyznają sami, że w ten sposób wydulili kilkanaście milionów marek. Ponadto napadali oni na mieszkańców mniejszych wsi, szercząc ogólny postrach.

— (Sad dorozny.) W związku z wiadomością podaną przez nas o zamordowaniu dyrektora huty szklanej w Szczakowej, Juanga dowiadujemy się, że morderca, Antoni Doskocz, robotnik ma stanąć przed Trybunałem doroznym w najbliższych dniach. Mordercę odstawiono narazie do więzienia Sądu Okręgowego w Krakowie.

— (Krwawe wesele.) W nocy z soboty na niedzielę odbywało się wesele w Gorce Narodowej pod Krakowem. Zabawa była tak wesola, że musieli interwenjować Pogotowie Ratunkowe, gdyż goście weselni pokuli się nożami.

Zapiski dziennikarskie.

„Ilustracja Polska”. Wyszedł 6 ty numer Ilustracji polskiej w treści bardzo interesującej: Zawiera on między innymi następujące prace: Pomiedzy wojną a pokojem (6 ilustracji). Politycy i publicyści chiński p. Chu w Warszawie. Powrót Venizelosa. W państwie Lenina, Trockiego i Spółki (4 ilustracje) Caizeria i Joffe. Match bokserki pomiedzy Carpenterem a Skim. Hindenburg jako kanonik. Zmiana tronu w Grecji. Przemieslenie państwowe w Turcji. Odbudowa zniszczonej Francji. Idealy sjonistyczne a rzeczywistosc. Machno niedozysly wódz „powstania” w Malopolsce Wschodniej. Proces zamordowania W. Rathenau’a. Ilustracja Polska w Warszawie i wiele innych. W dziele literackim dalszy ciąg powiesci Wladyslawa Reymonta „Osadzona”, nowela „Fatalna tajemnica” i dalszy ciąg humorystki wierszowanej o Heniu Barskim.

Do wygrania wyborów potrzeba wiele pieniędzy! Składajcie ofiarnie

na fundus z Wyborczy
Chrześc. Związku Jedności
Narodowej (Lista nr. 3)
z Korfaantym na czele!

**Datki przyjmuje Polski Bank
Handlowy, Oddział w Lesznie,**
pocztowe konto czekowe 203 010.

